

Cieszyn: argumenty za likwidacją SP4

Data publikacji: 29.01.2019 11:30

Wczoraj (28.01) odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Cieszynie. Omawiano na nim temat likwidacji Szkoły Podstawowej numer 4. Jak radni oceniają ten pomysł?

fot. KR / ox.pl

Spotkanie przebiegało w dużo spokojniejszej atmosferze aniżeli [poprzednie](#). Radni otrzymali dane analityczne, które zebrała burmistrz Gabriela Staszkiwicz. Jak mówił Krzysztof Kasztura- **kluczowym elementem, który tu przedstawiamy, jest sprawa demografii. Wyraźnie widać, że baza ze szkół, które posiadamy w SP1 i SP5 jest przy likwidacji SP4 wystarczająca do prowadzenia tej ilości planowanych oddziałów. Niestety, liczba dzieci jest w miarę stała, ewentualnie spada, ale oprócz placówek publicznych mamy 3 niepubliczne szkoły, a niektóre oddziały w szkołach są mało liczne.** Jak dodawał, pojawiło się zainteresowanie budynkiem szkoły ze strony Starostwa Powiatowego. Przy ewentualnym zamknięciu podstawówki, pomieszczenia mogłyby być zagospodarowane przez liceum im. Mikołaja Kopernika.

Podstawowym pytaniem radnych było: ile faktycznie miasto zaoszczędzi na likwidacji? Wiceburmistrz mówił- **z pewnością koszty utrzymywania, to jest 350 tys. zł, a każdy oddział to jest około 110 tys. zł.** (oddział to klasa - dop.red.). Taka odpowiedź nie do końca satysfakcjonowała radnych. Łukasz Bielski, który był gościem posiedzenia (nie zasiada w strukturach komisji) mówił- **to będzie duże wyzwanie społeczne, zderzymy się z naprawdę dużym oporem społeczeństwa, zresztą już to jest widać. Jeśli my na tej likwidacji szkoły nie jesteśmy w stanie rocznie zaoszczędzić 2,5 czy 3 mln zł, to sobie dajmy z tym spokój.**

W podobnym tonie wypowiadała się Irena Fluder-Kudzia: **my tylko mówimy o pieniądzach, a gdzie jest aspekt społeczny? Gdzie są dzieci w tym wszystkim? One też są ważne. Ja mówię z perspektywy dzieci, które znam z domu dziecka. One naprawdę się podciągają. Przez współpracę z tą szkołą one idą, widać to parcie, mają mnóstwo zajęć wyrównawczych, bardzo dobrze współpracuje się nam z nauczycielami.**

Głos zabrała także Joanna Wowrzeczka, przewodnicząca komisji- **zostaliśmy postawieni przed informacją o likwidacji czwórki, a potem dowiedzieliśmy się, że to my będziemy o tym decydować przez 18 miesięcy. Myślę, że warto się zastanowić, czy jest to decyzja, czy nacisk. Jeżeli nie mówimy o pełnej decyzji, to trzeba wykonać ten wcześniejszy krok i powiedzieć, że któraś ze szkół prawdopodobnie będzie musiała być zlikwidowana i zacząć wymieniać te dane, a nie od razu skazywać.**

Dodała także, że nie zostały uwzględnione problemy, z jakimi miasto będzie musiało się w konsekwencji zmierzyć- **nikt nie zapisze dziecka do SP4, chyba, że entuzjaści, ludzie przywiązani do szkoły. Nie policzyliśmy również strat, jakie się wiążą: ile ludzi straci pracę - mimo, że to nie będzie miejski koszt, to w ostateczności spłynie także na miasto, ponieważ pojawić się mogą problemy ze zdrowiem psychicznym, różne dysfunkcje itd. Wiem, że w SP4 jest wiele dzieci z opiniami i kilka orzeczeń (o niepełnosprawności - dop.red.), co też się wiąże z takimi skomplikowanymi psychologicznie sytuacjami. Przenieście sobie dziecko, które z trudem się przywiązało do jakiejś sytuacji, a potem będzie się musiało przywiązać do innej.**

Pod koniec spotkania radnych odwiedziła także burmistrz Gabriela Staszkiwicz. Pytała- **zastanówmy się, po co my mamy szkoły? Po to, aby ludzie mieli zatrudnienie, czy po to, aby dzieci uczyły się na odpowiednim poziomie? Mamy 3 szkoły, w których są klasy integracyjne i w tych klasach nie może być więcej niż 20 osób, a w tej chwili w niektórych klasach nie ma nawet tyle dzieci. W tym roku, w porównaniu z poprzednim w Cieszynie urodziło się 20 dzieci mniej. To jest cała klasa.** Potem dodała- **to nie jest tak, że ja szukam na siłę oszczędności. Tylko jak nie zaplanujemy teraz, jak ma to wyglądać za 5 lat, to będzie tragedia. Teraz mamy moment, że 11 klas odchodzi, to jest cały jeden rocznik. Co my mamy zrobić z**

nauczycielami?

To z pewnością nie koniec dyskusji. Jeszcze dziś w szkole Gabriela Staszkievicz spotka się z rodzicami i gronem pedagogicznym.

KR